

# Koniec historii polskich zapalek

■ Dokładnie sto lat od uruchomienia, pod koniec lutego 2021 r. została zamknięta fabryka zapalek w Czechowicach-Dziedzicach. Była to ostatnia pracująca w naszym kraju „zapałczarnia”, tym samym więc zakończył działalność przemysł zapałczany, mający swe chlubne karty w historii polskiej gospodarki.

**Jerzy Wrona**

UEK Kraków

Decyzję, że jedyny w Polsce zakład produkujący zapalaki zostanie zlikwidowany, podjęli akcjonariusze fabryki zapalek „Czechowice”, ostatnio noszącej nazwę PCC Consumer Products Czechowice S.A., w dniu 26 listopada 2020 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu. To, że ostatni w Polsce i jeden z ostatnich w Europie, zakładów zapałczarskich ma przestać istnieć uzasadniono jego trudną sytuacją ekonomiczną spowodowaną malejącym popytem na zapalaki oraz trudnościami związanymi z epidemią COVID-19.

W ostatnich latach „zapałkownia”, jak w mieście nazywano fabrykę, produkowała 70 mln patyczków zapałczanych (ok. 2,5 mln pudełek) dziennie. Wytwarzane w Czechowicach zapalaki spełniały wymagane normy bezpieczeństwa, a poza sprzedażą w Polsce eksportowano je do różnych krajów.

„Zapałkownia” mocno wpisała się w tożsamość Czechowic (od 1958 r. Czechowice-Dziedzic), które przez dziesiątki lat kojarzone były z rafinerią ropy naftowej i właśnie fabryką zapalek. Do tego rodzaju wytwórczości nawiązywało wieloznaczne (i też nieco żartobliwe) hasło promujące Czechowice-Dziedzice: „Miasto z zapalem”.

## Miasto o tradycjach przemysłowych

Czechowice-Dziedzice leżą w południowej Polsce, w województwie śląskim, niedaleko Bielska-Białej. Historycznie jest to Śląsk Cieszyński. Miasto liczące obecnie 35 tys. mieszkańców, położone nad rzeką Białą przy jej ujściu do Wisły, jest ośrodkiem przemysłowym o długich tradycjach. Obecnie działa tam



Fabryka zapalek w Czechowicach-Dziedzicach, źródło: [Wikimapia.pl](http://Wikimapia.pl)

rafineria ropy naftowej, kopalnia węgla kamiennego „Silesia”, walcownia metali, zakłady sprzętu elektrotechnicznego. Do niedawna funkcjonowała ostatnia w Polsce, a swego czasu największa w kraju, fabryka zapalek.

Po upadku monarchii austro-węgierskiej w 1918 r. i podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r., wsie Czechowice i Dziedzice (o tradycjach sięgających średniowiecza) znalazły się w granicach Polski. W czasie okupacji w 1941 r. Niemcy połączyli je w jedną jednostkę administracyjną Tschechowitz.

Po wojnie, w 1951 r. władze polskie włączyły gminę Dziedzice do gminy Czechowice, równocześnie nadając tej ostatniej prawa miejskie i zachowując „Czechowice” jako nazwę miasta. Wywołało to spore niezadowolenie społeczności Dziedzic, dlatego też w 1958 r. zmieniono nazwę miasta na Czechowice-Dziedzice, która obowiązuje do dziś. Jest to jedno z niewielu w Polsce istniejących obecnie tzw. miast podwójnych.

Czechowice-Dziedzice są miastem górniczo-przemysłowym, a prowadzona działalność przemysłowa (rafineria, zapałczarnia, kopalnia) nie należała do najbezpieczniejszych. Warto więc zwrócić uwagę na flagę miejską z 2004 r. Na błękitnym jej polu znajduje się herb miasta złoty połuorzeł (półorzeł) śląski oraz wizerunek św. Andrzeja Boboli, patrona miasta. Co ważne, flaga posiada czarny pas u dołu, symbolizujący prawie sto ofiar dużych katastrof przemysłowych (pożar rafinerii w 1971 r., katastrofy górnicze w latach 1974 i 1979).

## Produkcja i eksport zapalek

W drugiej połowie lat 70. i pierwszej połowie lat 80. XX w. – szczytowym okresie produkcji zapalek w Polsce – wytwarzano ich u nas po ok. 500 tys. skrzyń rocznie. Skrzynia to stosowana





przez długi czas jednostka przeliczeniowa produkcji i handlu zapalek, zawierająca przeciętnie 240 tys. patyczków zapalczanych (3750 pudełek po przeciętnie 64 zapalaki, lub 5 000 pudełek po przeciętnie 48 zapalek).

Od 2000 r. wielkość produkcji podaje się w tonach. Przykładowo, w 2017 r. fabryka w Czechowicach-Dziedzicach wyprodukowała 3,4 tys. t patyczków zapalczanych. Wytwórnia ta na etykietach zapalek stosowała, ze względów historycznych, jako lokalizację miejsc produkcji, nazwę Czechowice. Zakłady Przemysłu Zapalczanego (ZPZ) Czechowice dostarczały najczęściej zapalek, okresowo dorównywały im (lub nawet niewiele przewyższały) zapalczarnie w Sianowie i Bystrzycy Kłodzkiej, natomiast wielkością produkcji wyraźnie ustępowały fabryki w Częstochowie i Gdańsku.

Tak przed II wojną światową, jak i po, Polska była znaczącym eksporterem zapalek. Jego wielkość ulegała wahaniom w zależności od opłacalności eksportu, zamówień zagranicznych i możliwości zaspokojenia rynku wewnętrznego. W połowie lat 60. sprzedaż za granicę była stosunkowo duża i stanowiła ok. 8% produkcji ogólnej. Na eksport zapalaki wytwarzały (prawie wyłącznie) zakłady w Czechowicach i Częstochowie.

## Regres produkcji zapalek

Zmniejszanie się zużycia zapalek i konkurencja importu powodowały trudną sytuację w przemyśle zapalczanym, zwłaszcza od początku polskiej gospodarki rynkowej – lat 90. XX w. Jeszcze wcześniej, w 1986 r. w wyniku pożaru, zaprzestano produkcji zakłady w Gdańsku (założone w 1880 r.), wytwarzające m.in. zapalaki książeczkowe, a dawniej słynne „liliputy” – pudełka zapalczane o małym gabarycie.

W wyniku likwidacji Bystrzyckich ZPZ (z 1897 r.) w 1999 r. powstała spółka akcyjna „Bystrzycka Zapalka”, która jednak zakończyła produkcję w 2006 r. Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego (o tradycji sięgającej 1845 r., odbudowane w 1947 r., a funkcjonujące od 1995 r. jako POLMATCH), w 2007 r. postawiono w stan likwidacji.

Dziś po fabryce (zatrudniającej kiedyś 10% mieszkańców) nie ma w mieście nawet śladu, bo w 2017 r. zburzono jej budynki. Chlubną dla miasta tradycję zapalczarską przypomina jedynie pomnik „Dziewczynek z zapalnikami” (nawiązują-

cy oczywiście do tytułowej bohaterki baśni Hansa Christiana Andersena), odsłonięty w 2010 r. Przedstawia dwie dziewczynki z twarzami współczesnych mieszkanki miasta, ubrane w XIX-wieczne stroje, dzierżące w rękach patyczki (patyki) zapalczane. Stoją one na postumencie w kształcie pudełka zapalczanego ozdobionego wizerunkiem etykiety z ostatniej partii wyprodukowanych tu zapalek.

W 2010 r. zaprzestano produkcji w Częstochowie, najstarszej fabryce zapalczanej w Polsce. Zapalaki w Polsce wytwarzały jedynie Czechowice – rocznie ok. 700 mln pudełek, czyli 27 mld patyczków zapalczanych. Był to jeden z większych zakładów zapalczarskich w Europie, a w ostatnich latach jeden z niewielu jeszcze pracujących na naszym kontynencie.

## Na placu boju pozostały Czechowice

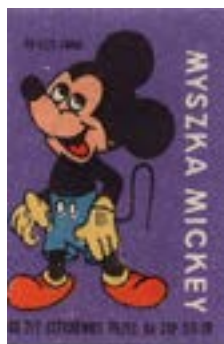
W dniu 26 września 1919 r. na podstawie postanowienia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego został zatwierdzony statut Towarzystwa Akcyjnego „Silesia”, którego zadaniem była budowa „fabryki do wytwarzania zapalek i innych towarów zapalnych wszelkiego rodzaju”. Po trwającej półtora roku budowie fabryki, w marcu 1921 r. zeszyły z taśmy produkcyjnej pierwsze zapalaki. Podstawą lokalizacji zakładu w Czechowicach był pobliski obszar karpacki obfitujący w gatunki drzew przydatnych przemysłowi zapalczanemu, zasoby miejscowej siły roboczej, chłonny rynek zbytu.

W pierwszym dniu fabryka wyprodukowała 4 skrzynie zapalek. Były one bardzo potrzebne w odbudowującej się i słabo zelektryfikowanej Polsce. W 1922 r. fabryka czechowicka zatrudniała 700 pracowników (w tym sporo dzieci w wieku 12-13 lat), przy dziennej produkcji 60 skrzyń. Zarobki były głodowe, dlatego też w latach 1921, 1922 i 1924 wybuchły strajki pracowników, które tylko nieco poprawiły ich dołą.

W 1925 r. zakład w ramach Państwowego Monopolu Zapalczanego przeszedł w ręce kapitału obcego. Już przed II wojną światową była to najnowocześniejsza zapalczarnia w Polsce, o największych możliwościach wytwórczych. Po wojnie zakłady zostały znacjonalizowane. Czechowice, sukcesywnie unowocześniając swój park maszynowy, z roku na rok produkowały coraz więcej zapalek, z których część przeznaczano na eksport (w latach 90. ok. 15% produkcji, m.in. do







krajów Unii Europejskiej). W tamtych czasach zakłady zatrudniały ok. 650 osób, w końcówce lat 90. ub. wieku – 380, na początku XXI w. – ok. 200 osób. W ostatnim roku działalności w zakładzie czechowickim pracowało 137 osób, z czego 80% stanowiły kobiety.

Przez wiele lat mniej lub bardziej modernizowano proces technologii produkcji, wzbogacano asortyment produkowanych zapalek, spośród surowców chemicznych wyeliminowano rakotwórczy dwuchromian potasu oraz szkodliwą siarkę, która zawsze kojarzyła się z zapalkami.

Trudne realia ekonomiczne spowodowały, że po 1989 r. zakłady pracowały tylko przez cztery dni w tygodniu.

W 2007 r. Przedsiębiorstwo Państwowe Czechowickie Zakłady Przemysłu Zapalczanego zostało skomercjalizowane i przekształcone w spółkę Fabryka Zapalek „Czechowice” S.A., której jednoosobowym akcjonariuszem został Skarb Państwa. W 2011 r. czechowicka zapalczarnia została sprzedana. Warszawska spółka PCC Consumer Products Czechowice S.A. (wchodząca w skład międzynarodowej Grupy PCC z centralą w Niemczech) odkupiła od Skarbu Państwa 85% akcji fabryki. Produkcja zapalek miała być uzupełnieniem jej chemicznej działalności, prowadzonej również w Polsce.

Od 2014 r. Fabryka Zapalek „Czechowice” nosiła nazwę PCC Consumer Products Czechowice S.A. Po przejściu zakładu jego nowy właściciel postawił na eksport, który stanowił nawet 40% produkcji. Hitem stały się zapalki reklamowe, które zamawiały firmy handlowe, sieci hotelowe i restauracje. Zyski ze sprzedaży zapalek były jednak stanowczo za małe, aby pokryć wzrastające koszty ich wytwarzania. Fabryka zaczęła przegrywać z – wyposażonymi w nowoczesne linie wytwórcze – azjatyckimi zakładami zatrudniającymi, przy podobnej wielkości produkcji, niewielu pracowników.

Uznano, że gruntowna modernizacja zakładu byłaby nieopłacalna ekonomicznie. Koszty produkcji i kurczący się rynek wymusiły decyzję o zamknięciu czechowickiej „zapalkowni”. Do tego w ostatnich miesiącach doszła pandemia koronawirusa, która podobno zakłóciła łańcuchy dostaw surowców i przyspieszyła decyzję o likwidacji produkcji. Podstawowe maszyny, czyli automaty zapalczane, w fabryce czechowickiej zostały wyłączone 26 lutego 2021 r. Tym samym zakończyła się era polskiego przemysłu zapalczanego.

Po zamknięciu fabryki w Czechowicach w Europie pozostanie tylko jeden przemysłowy producent zapalek – fabryka w Segedynie (węg. *Szeged*, czyt. *Seged*) na Węgrzech. Niedawno, w 2020 r., zamknięto fabrykę zapalek w Pińsku na Białorusi, zbudowaną jeszcze w 1880 r. przez polskich przedsiębiorców. Nieco wcześniej, w 2008 r. podobny los spotkał ostatnią fabrykę zapalek w Republice Czeskiej – SOLO Sušice (południowo-zachodnie Czechy).

Dobiegł kres przemysłowej produkcji zapalek w Polsce. Pozostanie kilka niewielkich prywatnych wytwórni, specjalizujących się w tzw. galanterii zapalczanej, głównie w zapalkach reklamowych.

\*\*\*

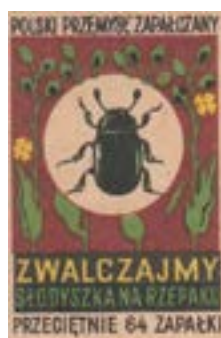
Choć prawa ekonomii wydają się być nieubłaganimi, to jednak większość mieszkańców Czechowic-Dziedzic decyzję o likwidacji „ich zapalkowni” przyjęła ze smutkiem. Historia czechowickiego zakładu bowiem była jednocześnie historią kilku pokoleń mieszkańców miasta i okolic, powodem do dumy i wyznacznikiem lokalnej tożsamości.

**Wzory polskich etykiet zapalczanych:** ze zbiorów Jerzego Wrony i Wiesława Czeluśniaka

## LITERATURA

- Boss J., *Propaganda na etykietach zapalczanych*, „Zeszyty Muzeum Filumenistycznego”, Rocznik 9, Muzeum Filumenistyczne, Bystrzyca Kłodzka, 2010
- Cweter J., *Historyczne ciekawostki: Zapalki już dogasa blask...* <https://www.czecho.pl/wiadomosci/32096-foto-historyczne-ciekawostki-zapalki-juz-dogasa-blask-czechowice-dziedzice>
- *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. A-N i O-Ż, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Habas B., *Stan przemysłu zapalczanego w Polsce* (praca magisterska, promotor prof. dr A. Wrzosek), WSP, Kraków 1959.
- Kietowicz F., *Zapalki w PRL*, Relaks i Kolekcjoner Polski, 1983, nr 8 (143).
- Kowalski J., *Elegia dla zapalki*, <https://tygodnik.tvp.pl/51577141/elegia-dla-zapalki>
- Molenda A., *Zapalki na zakręcie*, „Dziennik Polski”, 1998, nr 296.
- Owcarz P., *Blask czechowickiej zapalki*, „Rzeczpospolita”, 1999, nr 60.
- Stanek A. *Likwidacja fabryki zapalek w Czechowicach-Dziedzicach. „To był ostatni Mohikanin”*, <https://www.money.pl/gospodarka/likwidacja-fabryki-zapalek-w-czechowicach-dziedzicach-to-byl-ostatni-mohikanin-6589006225021760a.html>
- Wrona J., *Patyczki Lucyfera*, „Geografia w Szkole”, 2018, nr 6.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Czechowice-Dziedzice>
- [http://www.matches.com.pl/pl/strona/o\\_firmie](http://www.matches.com.pl/pl/strona/o_firmie)





## Etykiety zapalczane

Wiele polskich etykiet zapalczanych, zwłaszcza z początków okresu Polski Ludowej – poza nazwą producenta, informacją o przeciętnej ilości zapalek, normie fabrycznej i cenie – z założenia pełniło funkcje propagandowe. Te swego rodzaju mikroplakaty zachwalały przyjaźń polsko-radziecką i plany gospodarcze, zachęcały do świętowania 1 Maja i 22 Lipca oraz zwalczania stonki ziemniaczanej, wzywały „do zostania traktorzystą czy też górnikiem”.

Mimo, iż były to czasy socjalizmu, nie wydawano zwykłych etykiet z Włodzimierzem Leninem. Decydenci polityczni sprzeciwili się produkowaniu zapalek z twórcą partii bolszewickiej, gdyż takie pudełka po zużyciu zapalek, mogłyby znaleźć się na ulicy pod nogami przechodniów. Ucierpiałby wtedy wizerunek tego „który, jest wiecznie żywy”.

Poza sloganami wyraźnie ideologicznymi widniejącymi na wielu z nich, należy jednak docenić znaczenie wychowawcze i dydaktyczne dużej liczby polskich etykiet zapalczanych, zwłaszcza wydawanych w seriach tematycznych. Dla urozmaicenia rynku i wobec pewnej konkurencji w branży zapalczanej, pojawiły się etykiety ozdobne (często nawet lakierowane i na pudełkach o większym formacie). Później, coraz więcej produkowano zapalek z etykietami pełniącymi funkcje reklamowe.

Przez długi czas etykiety naklejane na drewniane pudełeczka zapalczane były jednym z walorów polskich zapalek. Niektóre z etykiet projektowali najlepsi polscy plastycy (np. Maja Berezowska, znana malarka i graficzka). Etykiety były dość starannie opracowywane i wydawane, bardzo rzadko zdarzały się błędy drukarskie (zwykle literówki), stylistyczne i merytoryczne. Przykładem tego ostatniego, może nawet trochę śmiesznego, jest etykieta zapalczana z 1974 r. zachęcająca do spożywania ryb. Tekst „Ryba ci tego nie powie, ale wmacnia twoje zdrowie” ozdobiono rysunkiem imponującego wieloryba (jak wiadomo, ssaka).



**Ostatni wzór zapalek jaki zszedł z automatów zapalczanych fabryki w Czechowicach (za zdjęcie i informacje autor bardzo dziękuje p. Ewie Sokalskiej z PCC Consumer Products Czechowice S.A. w likwidacji)**

